

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 35. — W Piątek dnia 10. Lutego 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Lutego.

Przybył tu: Par Anglii, Lord J o l e y, z Drezna.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 4 Lutego.

Heroldya Królestwa Polskiego.

W dalszym ciągu uwiadomienia swego z daty 25. Listopada (7. Grudnia) r. z. podaje do wiadomości, iż na mocy decyzji Rady Stanu Królestwa pod dniem 21. Listopada (3. Grudnia), 2. (14.) Grudnia r. z. i 18. (30.) Stycznia r. b. zapadłych, uznanymi zostali za szlachtę dziedziczną z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa: 6) PP. Alexander Kiedrzyński, herbu Ostoja; 7) Hipolit Michał Roch Ignacy (4ch imion) Brzostowski, herbu Strzemie; 8) Jan Chryzostom (2ch imion) Mikoriski, herbu Ostoja; 9) Stanisław Wojewódzki, herbu Habdank; 10) Antoni Unierzyński, herbu Jastrzębiec; 11) Roman Bierzyński, herbu Korwin; 12) Alexander Puchała, herbu Puchała; 13) Roman Sokołowski, herbu Pomian; 14) Hipolit Ludwik (2ch imion) Gorzkowski, herbu Tarnawa; 15) Ste-

fan Złotnicki, herbu Nowina; 16) Tadeusz Józef (dwóch imion) Wyszynski, herbu Trzywdar; 17) Klet Wojciech Ignacy (3. imion) Żebrowski, herbu Jasieńczyk; 18) Fortunat Wincenty z Ferrary Jan Nepomucen Józef (4. imion) Zebrowski, herbu Jasieńczyk; 19) Erazm Żaluskowski, herbu Rola; 20) Leon Waleryan z Kaliszkowic Żaluskowski, herbu Rola; 21) Karol Głuski, herbu Ciołek; 22) Marcelli Głuski, tegoż herbu; 23) Franciszek Głuski, tegoż herbu; 24) Alexander Leśniowski, herbu Gryf; 25) Adam Szydlowski, herbu Lubicz; 26) Kazimierz Tański, herbu Natęcz; 27) Jan Bourmaister Radoszkowski, herbu Szala; 28) Jan Grandeville Malletski, herbu Bastion; 29) Andrzej Stokowski, herbu Jelita; 30) Jan Wincenty Bandtkie, herbu Stężyński; 31) Piotr Komierowski, herbu Pomian; 32) Ignacy Laurenty (dwóch imion) Wężyk, herbu Wąż; 33) Edmund Apolinary (dwóch imion) Przyłubski, herbu Poraj; 34) Ludwik Gorczyzewski, herbu Gozdawa z odmianą; 35) Jakób Ołęcki, herbu Radwan; 36) Kajetan Kwiatkowski, herbu Jastrzębiec; 37) Marcelli Raczynski, herbu Natęcz; 38) Andrzej Deskur, herbu Góra Złoto Skalista; 39) Józef Krasiński, herbu Slepowron; 40) Antoni Skupieński, herbu Belina; 41) Wojciech Skupieński, tegoż herbu; 42) Alexander Skupieński, tegoż herbu; 43) Stanisław Sku-



pieński, tegoż herbu; 44) Józef Wojciech (dwóch imion) Czarnowski, herbu Grabie; 45) Paweł Cieszkowski, herbu Dołęga; 46) Krzysztof Cieszkowski, tegoż herbu; 47) Ignacy Cieszkowski, tegoż herbu; 48) Zachęsz Filip Jan (trzech imion) Rzeszotarski, herbu Junosza; 49) Leon Jan (dwóch imion) Kozłowski, herbu Jastrzębiec; 50) Wiktor Łukasz (dwóch imion) Kozłowski, tegoż herbu; 51) Walenty Węgrzecki, herbu Lubicz; 52) Bruno Kieński, herbu Rogala. — W Warszawie, dnia 1. Lutego 1837. — (Tu podp.)

*F r a n c y a.*

**Z Paryża, dnia 28. Stycznia.**

Niesłychane ogłoszenie niewinnymi buntowników, ujętych z bronią w rękę, ciągle tu jeszcze jest przedmiotem rozmów. Wypadek ten tak jest dziwny, że każdy człowiek, posiadający nie zupełnie jeszcze przytępione wyobrażenie o słuszności i nie oddany fałszywym wnioskom, patrzy z oburzeniem na podeptane prawa. Ujęto buntowników z bronią w rękę na uczynku; są to poczęści wojskowi, którzy swemu Królowi i chorągwi na wierność przysięgli; zwiedli oni swoich podwładnych, chcieli rząd obalić, nową władzę ustalić i postępowanie swoje kuszeniem się o zabójstwo i zbrodnią stanu oznaczyli. Nie zapierają się niczego, nie okazują najmniejszego żalu; ztwardziałość owszem napelnia przed Sądem winowajców, godnych kary śmierci. Sąd przysięgłych ma znieważonym chorągwiom, zagrożonemu krajowi, Królowi i nadwierzchnemu honorowi oddać sprawiedliwość; ma on, nie troszcząc się o żadne stronnictwo i sofizmata, słuchać głosu rozumu i sumienia. Sąd ten uznaje uroczyście, że wszyscy spiskowi niewinni. Znajdują się wypadki, które w swojej dzięki bezwzględności tak obnażonemi się być okazują, że każdy rozbiór w porównaniu z niesłychanym wypadkiem niedostatecznym się być zdaje, i że jedynie tylko sam wypadek niesłychany wspomnieć potrzeba. Wypuszczenie bowiem na wolność Ludwika Buonapartego, którego organa rewolucyi za płaszczyk do pokrycia takowego wyszydzenia prawa używają, w żadnym nie zostaje związku z wyrokiem Sądu przysięgłych. Jedynem pytaniem było — czyli spiskowi — spiskowi wojskowi są winni lub niewinni? A chociaż nam rok upłyniony nie jedno przyniósł nieszczęście, przecież zupełne uświęcenie buntu w obliczu prawa dla ostatnich dni tegoż zachowaniem było. Dla téjto przyczyny wydali wszyscy dobrzemyślący okrzyk oburzenia, którego biesiady i serenady zagłuszyć nie mogły, i który teraz, gdy się umyśli nieco uspokoiły, cały kraj napelnia i — jak słyszymy —

we wszystkich częściach Niemiec żywy odgłos znajduje. Znane są bachanale zwiedzonego przez podstępnych podżegaczy ludu; wiadomo jest, że i wtedy także wyprawiano biesiady i serenady, gdy w Paryżu miecz katowski i terroryzm panowały. Umilkły już przedajne głosy; lecz długo jeszcze Elzaczyk (albo Sąd przysięgły Elzacyi) będzie się musiał ścierać z prawdą i historią, zanim się z takowego pogwałcenia prawa usprawiedliwi. W ten także sposób objawia się i tu teraz opinia publiczna i tu i owdzie słychać podobne głosy: Jakież rękojmie stawić może w wzburzonych czasach Instytut, który wyrokiem swoim na oczywistej zbrodni piętno niewinności wyciska? Jest on albo całkiem zawisłym, albo też uświęca każdą zasadę buntowniczą. Na szczęście Francyi przyjmują tu pierwsze zdanie, aby w wypadku tym nie upatrywać symptomatów głęboko zakorzonego złego, ale tylko przemijające zjawisko, wywołane przez różne ścierania się. Bo jakąż przyszłość rokowałby nam drugi wniosek? Wierność dla Króla, honor chorągwi, nienaruszona świętość przysięgi jest i była zawsze węzłem i warunkiem żołnierzy. Bez tego nieśkazitelnego honoru zapadałaby się cała budowa, i chorągwie, których przeznaczeniem jest zapewnić honor i blask kraju, służyłyby za sztandary buntu i grabieży przeciwko tym, których bronić i zastępować mają. Dla tego pyta się obywatel, jakie nas skutki czekają, jeżeli żołnierze bezkarnie dopuszczają się może buntów i spisków, i jeżeli za nie biesiadami i serenadami wynagradzanym będzie? — Prawdziwem zadowoleniem dla uczucia niemieckiego w Elzacyi było, że najbardziej poważane organa niemieckie zdanie swoje jasno i bez ogródki o tym wypadku obwieściły, i że i tu już głos prawdy częściej odurzenie zagłuszył.

**Z dnia 30. Stycznia.**

Lubo chwila, w której Meunier przed Sądem Izby Parów stanie, coraz bardziej się zbliża, publiczność wszelako żadnych zgół nie ma wiadomości o tym zbrodniarzu. Całą sprawę zastania głęboka tajemnica i nie wiadomo nikomu, czy instrukcja processu współników zbrodni wysłędziła.

Gryppa od dni kilku w Paryżu nadzwyczajnie się rozpostrzała, a dzisiaj podają liczbę chorych w stolicy na 200,000. Wczoraj zapadł na nią Prezes Rady, Hr. Molé.

W Memorial des Pyrénées czytamy: „Listy z San Sebastyanu donoszą, że w tém mieście i w Bilbao okropny niedostatek się wzmaga. Wielka ilość wojsk w miejscach tych zgromadzona, prawie wszystkie zapasy już spo-



trzebowala; a poniewaz komunikacye ladem codziennie przerwy dozrywaja, a niepogoda dowozy morzem utrudza, obawiac sie trzeba, ze wojsko i mieszkancy glod cierpiec beda, jezeli transporta zywnosci wkrótce nie nadejdą." — Po częstych do rządu francuzkiego przeselanym reklamacyach z przyczyny nędznego stanu legii cudzoziemców, postanowił gabinet mundurów i innych przedmiotów ekipażu legionowi dostarczyć; slychać nawet, że Francya zold zaległy zaforszkuje.

### Z dnia 31. Stycznia.

Król Jginś zapadł onegdaj na gryppę. W ogólności choroba ta zatrważające czyni postępy. Oprócz Pana Molé dostali jej też PP. Duchatel i Persil a niektórzy członkowie ciała dyplomatycznego musieli z przyczyny zageszczających się chorób zamknąć swe salony.

Gazeta wieczorna ministeryalna zamyka następującą depeszę telegraficzną z Narbonne z d. 28. Stycznia: „D. 20. nastąpiła w miejsce nowo ustanowionej municypalności w Barcelonie, dawniejsza. Generał Serano pochwalił środki celem przywrócenia spokojności przez Generała Pareno użyte. Barcelona była d. 24. zupełnie spokojna, lubo obawa niejaka mieszkańców jeszcze nie ustąpiła. Kabrera d. 16. na czele 7 batalionów stanął w okolicach Walencji. Korpusy karlistowskie w owych stronach niezmiennie się mnożą. Operacyom wojsk Królowej niekarność największe stawia przeszkody. Walencya — dzięki sprężystości gubernatora Seguesa — cieszyła się d. 20. pożądaną spokojnością. Trzy bramy miasta były od d. 17. zamknięte.“

Najnowsze z Madrytu tu nadeszłe wiadomości sięgają do d. 23. Stycznia. Ministeryum rozkazało Generałowi Narvaez, ażeby w ciągu 24 godzin stolicę opuścić; rozumiano wszelako, że rząd pod względem wypełnienia rozkazu tego nie okaże się zhytsurowym. Związki z Andaluzją były ciągle zatamowane; z powodu tego upowszechniła się pogłoska o wybuchu powstaniu ludu w Kadyksie. Karoliści w Walencji coraz bardziej się usadawiają, tak dalece że stan tej prowincyi obawę wzbudzać zaczyna. Wiadomość o podróży Pana Mendizabala do Londynu, jak się zdaje, nie potwierdza się.

### Z dnia 1. Lutego.

W pewnej gazecie tutejszej czytamy: „Podczas kiedy publiczność o Meunierze i zbrodni jego prawie zapomniata, zdaje się, że go ciągle bada i że w skutek otrzymanych wyjaśnień, trybunał Parowski mnożstwo wydał dekretów aresztu; przeszło 80 osób należących do tajnych towarzystw zostało zapozwanych,

Wszakże wielką część tychże już znowu na wolność puszczono.

### A n g l i a.

Dzisiaj dn. 31. Stycznia odczytano w Izbie Wyższej przesłaną Parlamentowi przez Kommissyą Królewską, mowę od tronu. (Redakcyja Gaz. Poznańsk. poda ją w jutrzejszym numerze pisma swego). — Jak wiadomo, zaczynają się w Parlamencie angielskim obrady nad adresem odpowiadającym na mowę od tronu, już w dniu posiedzenia królewskiego. Tą razą w obudwuch Izbach tego samego dnia je i skończono, ponieważ Torysowie przeciw powszechnemu oczekiwaniu wcale żadnych poprawek do adresu nie wnosili.

Kuryer dzisiejszy donosi, że w miejsce Lorda Ponsonby, przybywającego na krótki czas do Anglii, Sir Charles Vaughan, niegdyś Poseł w Washingtonie, do Konstantynopola się uda, aby tam pełnić obowiązki nadzwyczajnego posłannika; miejsce albowiem tak ważne nie może ani na chwilę zostać osieroconem. Zresztą Lord Ponsonby najdalej za 4 miesiące wróci znowu na miejsce urzędowania swego do Stambułu.

### H i s z p a n i a.

Morning Chronicle zawiera następujące doniesienie swego korespondenta z Bilbay z d. 15. Stycznia: Armia ciągle jeszcze to samo zajmuje stanowisko. Nagle nastąpiła odwilż i znaczny deszcz. Gomez ma w Cybane gatunek aresztu. Szeften ośmielił po d. 25. okolicę tutejszą w 1200 ludzi, będących w bardzo opłakanym stanie, udając się do Bergary, gdzie go aresztowano. Przypisują mu bowiem, że on to d. 24. Grud. utracił przez swą winę most pod Luchaną. Do Portugaletty nadesłano znaczny zapas żywności, a tak i tu już niedostatku nie ma. Z Santanderu nadesłano także znaczną liczbę wołów dla wojska, lecz cena mięsa jeszcze ciągle dość wysoka. Okręt „Isabella II.“ przywiózł przed kilku dniami z Santanderskiego lazaretu wojskowego 400 wyzdrowiałych żołnierzy i znowu 500 rannych tamże zabrał. Tutejsi mieszkańcy przychodzą już do siebie po swych ostatnich nieszczęściach i ruch znowu ożywiać się zaczyna. Dla wdów i sierot po poległych w czasie oblężenia utworzono podpisy i Pan Barrow, Szeften tutejszego znacznego domu handlowego angielskiego, ofiarował na ten cel 200 guineów. Junta uzbrojenia w Bilbai, złożona z znakomitych i prawdziwie zasłużonych mężów, czynnie się zajmuje teraz przyniesieniem ulgi cierpiącym. Zdobyte na Karolistach działa, w liczbie 20, ustawiono wraz z faszczkami na miejscu publicznem i tamże kule poskładano. Uwagi godną jest rzeczą, że 18 z tych



dział uszkodzonych zostało kulami z baterji Królowej, a to najlepiej dowodzi, że oblężeni celnie strzelali.

Z Madrytu, dnia 18. Stycznia.

Listy z Kadyxu donoszą, iż instrukcja sprawy 3ch obywateli z Cordova, którzy należeli do Junty ustanowionej przez Gomeza, odbywa się z wielką gorliwością. Jeden z oskarżonych, dziekan kościoła katedralnego w Cordova, obrał sobie jednego z Poruczników artylleryi gwardyi narodowej za obrońcę; inny zaś kanonik, podobnie w tej sprawie oskarżony, obrał sobie pewnego oficera piechoty gwardyi narodowej za obrońcę.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 26. Stycznia.

Słychać, iż Król Jmé Neapolitański, z powodu zaślubienia swego, rozdał następujące podarunki osobom składającym dwór Arcy, Xiężniczki Teressy, terażniejszej małżonki swojej i innym: Wielka Ochmistrzyni, Hrabina Eliza, otrzymała bukiety brylantowy, szacowany 12,000 złotych reńskich; Xiążę Biskup Trydepski dostał krzyż brylantowy, pierścień, oraz tabakierę wysadzaną brylantami, ogółem wartości 12,000 złotych reńskich; dama pokojowa otrzymała a sznurki perły z brylantowym fermoarem wartości 5,000 złotych reńskich; General jazdy, Hrabia Grüne, dostał wielki krzyż orderu Ś. Januariusza, tudzież złotą tabakierę wysadzaną brylantami.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Półowa nieruchomości tu w mieście Poznaniu wraz z stajnią i podwórzem w ulicy Dominikańskiej pod Nr. 375. położona do Falka Jakier Remaka należąca oszacowana na 5127. tal. 22 sgr. 7 fen. wedle tary mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze ma być dnia 23. Czerwca 1837. przedpołudniem o godzinie 2. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 24. Listopada 1836.

Wyborny czysty spirytus 80 gradusów mocny, beczkę trzymającą kwart 120, po Tal. 14, wszelkie gatunki wódek dubeltowych po 4 sgr.

6 fen, kwarta,

pojedyncze dito . . . 3 sgr. 6 fen. dito  
kornusu dito . . . 2 „ 6 „ dito  
różne likiery dito . . . 10 „ — „ dito  
przedaje fabryka wódek i likierów Izaaka Kantorowicza w Poznaniu w rynku pod Nr. 77, naprzeciwko odwachu.

### Przedaż owiec.

Dominium Mondschütz powiatu Woławskiego, pół mili od Woławy ma na sprzedaż 60 macior z różnych lat na rozplód i 50 baranów dwu- i trzyletnich.

Pomiędzy ostatnimi znajduje się 15 — 20 które zapewne wszelkim dogodzą wymaganiom mianowicie jedno i dwuletnie, które jako tryki w trzodzie używane były. Zalety trzody znanej dostatecznie od lat 20 na jarmarku Wrocławskim, której welna od lat 10 nabywana bywa ciągle przez dom handlowy Pleyne w Londynie, uwalniają od wszelkich pochwał.

Cena macior bez welny i baranów jest jak najumiarkowanej ustanowiona, o której pod niebytność posiadziela, przekonać się można w urzędzie ekonomicznym.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 7. Lutego 1837.                             | Papierami         | Gotowizną         |
|--------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Obługi długu państwa . . .                       | 102 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{7}{8}$ |
| Obługi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | —                 | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 104               | —                 |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 103 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Szląskie . . . . .                               | —                 | 106 $\frac{1}{2}$ |

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 6. Lutego 1837.

|                                | Tal. | ęgr. | ten. | do | Tal. | ęgr. | fen |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|-----|
| Pszenica . . . . .             | 1    | 12   | 6    | —  | 1    | 13   | 6   |
| Żyto . . . . .                 | —    | 22   | —    | —  | —    | 23   | —   |
| Jęczmień . . . . .             | —    | 17   | 6    | —  | —    | 18   | —   |
| Owies . . . . .                | —    | 13   | —    | —  | —    | 14   | —   |
| Tatarka . . . . .              | —    | 17   | 6    | —  | —    | 18   | —   |
| Groch . . . . .                | —    | 26   | 6    | —  | —    | 27   | 6   |
| Ziemiaki . . . . .             | —    | 8    | 6    | —  | —    | 11   | —   |
| Siana cetrar á 110 ff. . . . . | —    | 23   | —    | —  | —    | 24   | —   |
| Słomy kopa á 1200 ff. . . . .  | 3    | —    | —    | —  | 3    | 5    | —   |
| Masła garniec . . . . .        | 1    | 18   | —    | —  | 1    | 20   | —   |
| Beczka spirytusu . . . . .     | 13   | 15   | —    | —  | 14   | —    | —   |